



5135

CIMELIA

Biblioteka Jagiellońska.



~~III. a. 18.~~  
5135



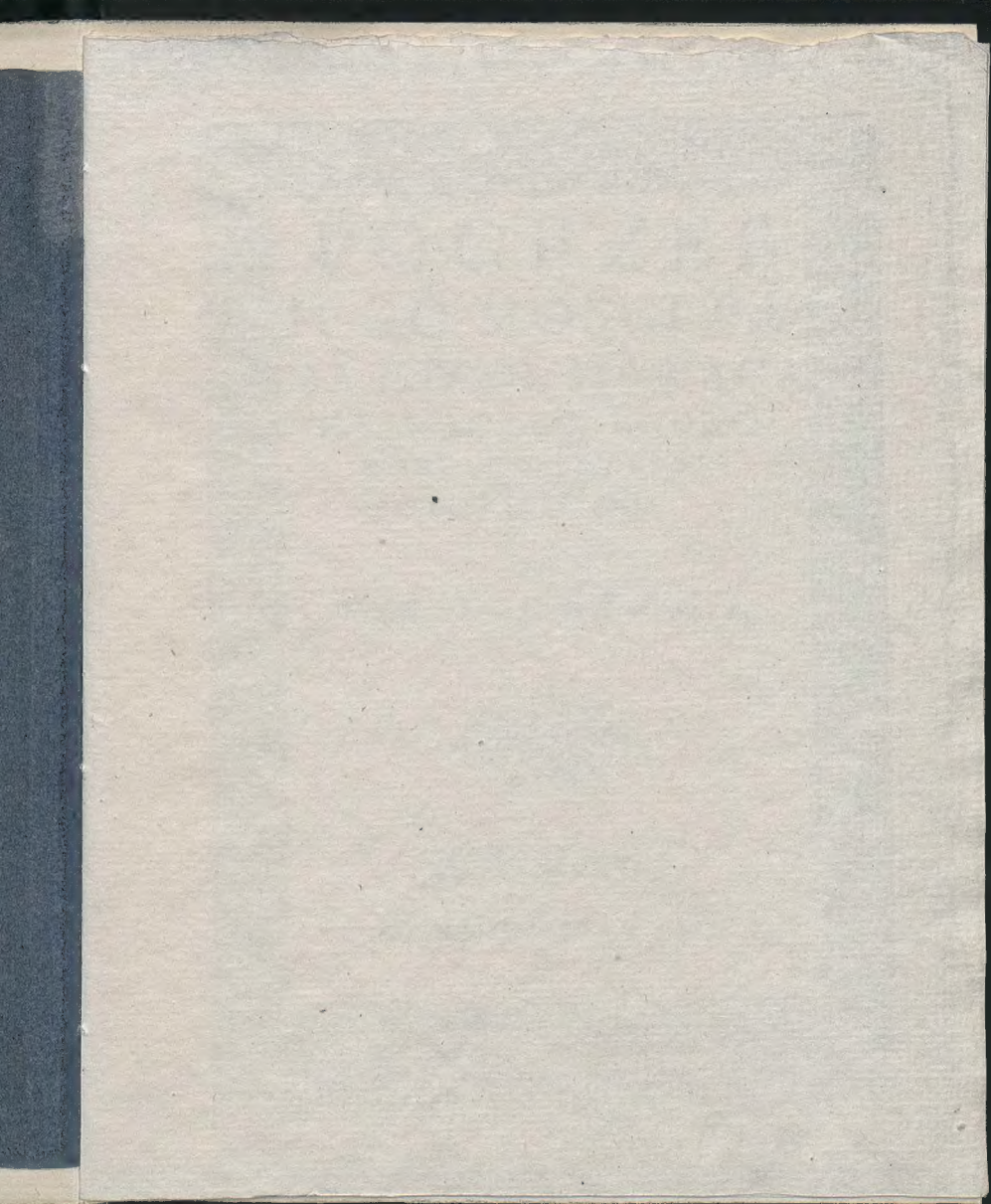


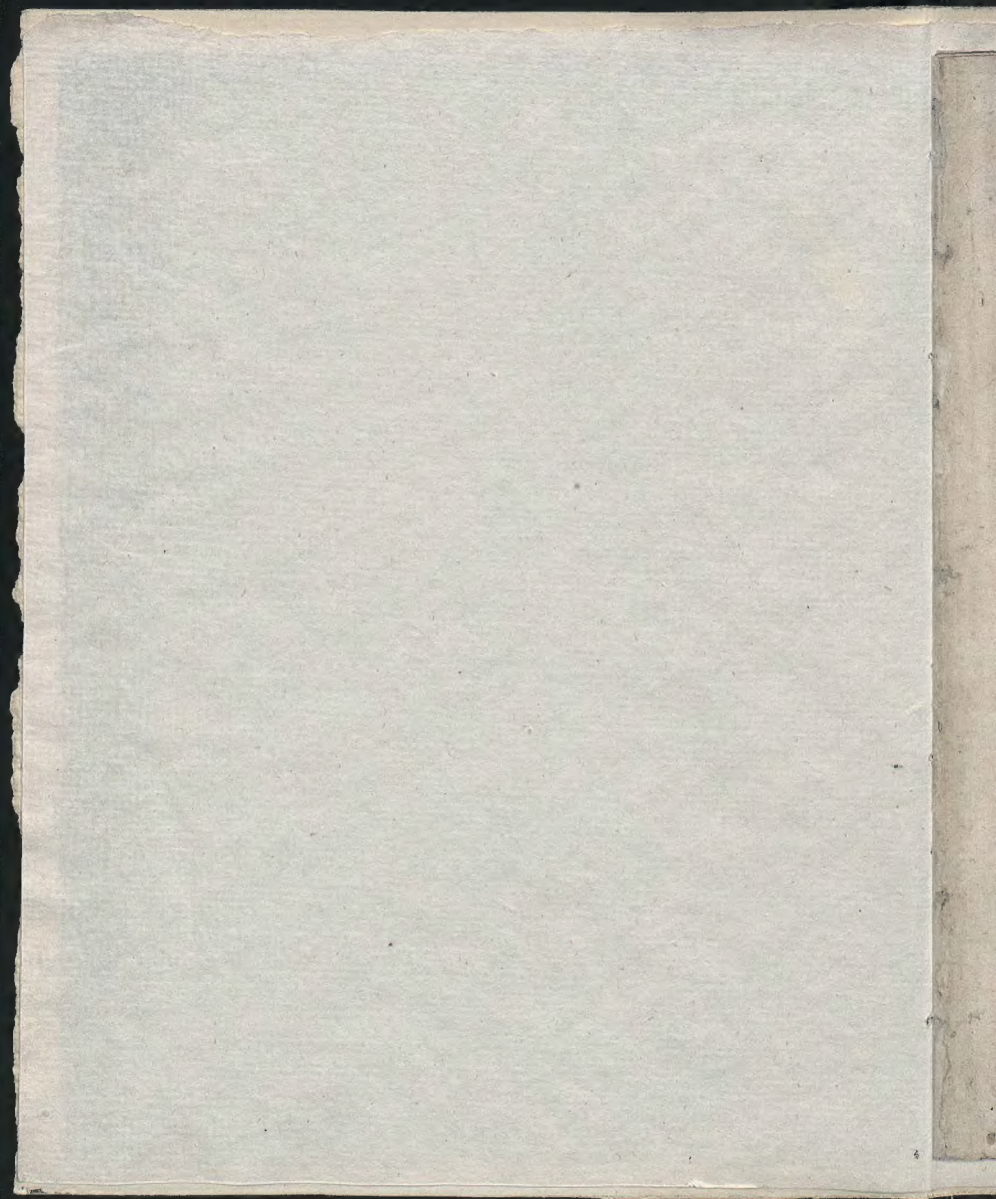
Poe 125h

Jurovina

5735









POGRZEB  
IEGO MOSCI PA-  
NA MIKOLAIA PACA  
Z KIWACZYC, PODKO-  
MORZEGO BRZESCIA  
LITEVVSKEGO.

Przez IEDRZELA I PROWISZA.



W Krákwie /

Roku Páńskiego / 1595.

DO Czytelniká.

**B**łogosne płacze/ rymy nasze wspomináia/  
Przełoż żadnych wyczwerek wytwornych nie  
Co žal z serca wycisnął/to pioro žalobne (máia.  
Kryślało/o słowká nie nie stoiać nadobne.  
Aleć te<sup>z</sup> nurowána mowá płáčzacemu/  
Tát <sup>z</sup> właśnie vdaie iát plesy choremur.  
Ty co to czytać bedziesz/chćiey z námi žalowác:  
Aná przypráwne słowká gdzie indziey sie chowác.

Cim. Qu. 5735

BIBLIOTH. DITI



NÁRODNÍ KNIHOVNA



# M V Z Y L A M E N- T V I A-



Łsote kiedyś pieśni/ moje Muzy piałły/  
Po zielonych dąbrowach bårzo pięknie  
grały.

Petne były ogrody/ wdziecznego śpiewania/  
Petne były y sady/ wciężnego grania.

Nad brzegiem Wisty siedząc/ po łąkach skaczące  
Boginie/ y po górach widziałem płaszące.

Lecz teraz twarzy mientac/ w inney bårwie chodzą/  
A na iakties ląmenty niewiem czemu godzą.

Sąwiesiwşy po drzewach/ swoje strojne lutnie:  
Żaląmniac swe rece/ płaczą bårzo śmrotnie.

A gdym iedney zopytał: Co sie wżdy to dzieie  
Muzy? czemu z was teraz żadna sie nie śmieie?

Skąd tak przedka odmiána? skąd taki frasunek?  
Ktoremu sie dąć żaden nie może ratunek.

Skąd takie są ląmenty? skąd pićnie płacziwe?  
Skąd po zwykłych weselach Muzytirzewoliwe?

Ná to moje pytanie iedná z nich wystąpi/  
A żalawşy sie łzami/ do mnie sie przystąpi.

Co wam po tym pytaniu/ co po tym bådaniu/  
Nie bårzom teraz rádá takiemu gadaniu.

Aza niewieş tych czasów co sie nam przydało/  
Chwilá temu iák sie nic takiego nie stało.



Był maż we wszytkim baczny/ maż bårzo vezony  
W Łacińskich/ báy w Greckich náukách ćwiczony.  
Wielkiego człek rozsądku/ Poetá wytworny/  
Krásomowcá rostopny/ Philozoph wyborny.  
MIKOLAY PAC z Kiváczyz/ z domu przezacnego/  
Który idzie z sławnego rodu Litewskiego.  
Z pokolenia bywáli iego Biskupowie/  
Bywáli też waleczni y Woiewodowie.  
Tego człeká takiego y tak vezonego/  
D Bogá y v ludzi/ dość znacznie wzietego.  
Ach/ ách/ śmierć okrutna/ śmierć nikomu nie zbyta/  
Ach/ tá go nam záyżrzála/ będąc nie vżyta.  
Tá mu żywot odiała/ z swiata go zgładziła/  
Wszystkim iego dzielnościám koniec uczyniła.  
O śmierci zazdrościwa/ o śmierci okrutna/  
O iádzie/ o zarázo/ o stázo wierutna.  
Ják ná takiegoś człeká rękę podnieść smiała?  
Jákiego Litwá wszytká ledwie meżá miała?  
A nie mogłaś nád innym pokázac srogosci?  
Było wždy posłgować takowey godności.  
Ten zwykł nász vprzeymie Kámceny miłowác/  
Ten umiał wszedy Muzy przystoynie śánowác.  
Pierwszą iego zabáwá/ z námi się námáwiał/  
Wszystkie iego wciechy z Doktory zabáwiał.  
Stał nam zá wdzięcznego/ tych wieków/ Orphenśá/  
Stał/ moge rzec/ sławnego zá Owidiuśá.  
Znáć to było po księgách/ ktorých miał nie máto/  
Ták że dla nich w mieszkaniu/ ledwie listew státo.  
Ktora tedy z Nymph nászych/ nie będzie wzdychála?  
A żáłośnemi łzám/ twarzý oblewála?  
Ták jest



Tąc iest tedy przyczyną/ ląmentu nášego/  
 Ten iest poczetek smutny/ płákąnia moiego.  
 A wam serce rozrzewni niech tąta nowina/  
 Gdyż tego/ iák widzićie/ iest słusna przyczyną.  
 Płáčcieś tedy Pacowie/ żałoba wdziewaycie/  
 Łzami sie żálewáiac/ ná śmierć nárzekaycie.  
 Iż wam domu wászego podpore odiełá/  
 Predki wászey nádzieie/ koniec czyniłá.  
 Obywátele płáčcie księstwa Litewskiego :  
 Witáiac ląmentámi/ Pacá vmárłego.  
 Niech płácz w Żiwáczycách/ kościół zbudowány/  
 Od Pacá ozdobiony/ y dobrze nádány.  
 Bedziem y my płákáły/ Muzy żásmucone/  
 Księgi nášze záwrzemy/ iuż ósierocońe.  
 Wszakże nigdy zápomniec Pacá nie możemy/  
 Powiádác o nim bedziem/ póki nie pomrzemy.  
 Póki piśmá żyć beda/ żyć Pac nie przestánie :  
 Żywa iego pámiatká/ nigdy nie wstánie.

## Do Jey Wości Dániey

### Podkomorzyney.

**J**eslim/ k woli ktoremu zacnemu miał stáwić  
 Domowi moie Rychmy/ y on iemi wstawić.  
 Jeslim bláha ma prace/ ná ich obwieśzczenie  
 Páńskich spraw/ y przymiotow zacnych zálecenie  
 Miał wydáć : máteriey prágnałbym wdziecznieyşey  
 Sobie/ do opisánia godnego śnádnieyşey.

Takież tobie cna Páni/ iesli me Kámceny  
Mogły kiedy przymnożyć/ iákieyżkolwiek ceny.  
Pociesmieszeybyim życzył rzeczy ná písanie/  
Weselszey mátereyey/ ná tve wysławianie.  
By to był dał Bog wieczny/ żeby twoy Pan miły/  
Zdobymwszy sie/ ná pierwsze w dobrym zdrowiu siły.  
Puścił sie ku domowi z vciecha swoiemu/  
Ten by był nawdzieczmieszy kštat písinu moiemu.  
Winczowałbym mu tego/ dziekowałbym Bogu/  
Iż zdrow do oyczystego wyprawił sie progu.  
Wspomniawszy też tám záraz ná iego przymioty :  
Ná cnót y náuk dziełnych/ nadrožsze kleynoty.  
Vciešna tobie sławe y iemu przystoyna/ (na.  
I chęciabym mu był oddał/ ná všem k niemu hoyz  
Lecz/ że ináczey los padł / á defret przedwieczny  
Niemože byđž nád námi/ iedno wiec štáteczny.  
Plákác ci rad pomoge/ y twoy žal niezmierny/  
Vdam zá znát k mežowi miłości twey wietny.  
Serce žalosne / serce twe / serce zránione :  
Nie zbytego vcířtu / bolem obíatrzone ;  
Wyleway hoynie smutek/ w sobie zátáiony :  
Wyleway przez plác nigdy inž nie vtulony.  
Krwáwých tu lez zážywař : owšem áni krváwe  
Plákánie / dosyc sie zda ná twa boleř práwe.  
Vmárl/ mowiř małžonek : vmárl nawdzieczmieszy/  
Pan/ Dobrodziey/ Obróncá/ vmárl napewmieszy.  
Ktániec mowe przerywa ; á sámowspomnienie  
Ná smierć Mežá drogiego/ ze mdeniem zácimienie  
Przynosi řářowliwey głowie. Tylkož oná  
Vciechá/ bez vciechy/ plákác zofřawioná.



A nie dziw. Bo ten wpađ nieoſzácowany/  
Nigdy nie moſe godnie być obſzácowany.  
Wpadleś/któſie pełny/ledwie zábielałwſzy :  
Do ſiedziwey ſzrácóſci/ieſzcze nie przyſtałwſzy.  
Gdy m práwie/zá baczeniem twym niepoſpolitym :  
Jáť zá murem beſpiecznie/žyłá nie przebitym.  
Twa godnoſć/mey rádoſci/záwſe potwierdzałá :  
Twa ludžkoſć/mey wćiechy/nigdy nie tárgałá.  
Zgodá/małżeńſki związek/nas wielce zdo biłá :  
A opátrnoſć/trudnoſci gorzkie mi ſłodziłá.  
Dłuſzym ſobie tuſzyłá/tákich god záżywáć ;  
A nie przestałam o to/modla Boga wzywáć.  
Bo/godna tego byłá/ twa cnotá wyſoka :  
Godzien záwołány ſtan/náuká głęboka.  
Szczęſliwam ſie mieniłá/ widzac cie żywego :  
Szczęſliwam ſie być czułá/ widzac cie zdrowego.  
Lecz ma wyſelka ſzczęſliwoſć/ſmierć twa pograſzyłá.  
Płonna nádzieie z trzaſciem/ ná wiátr roſproſzyłá.  
Dziatki/náſzey miłóſci owoc narodziłczyeſzy :  
Od ciebie wſerch cnot/miały bráć wzornapzedniey :  
Zá twoim wychowáním/zacnoſć domu ſwego (ſy).  
Mnożyć/y záchowania bronić oyczyste go.  
Teraz/ ſieroc two ſwoie/ zemna tráſowliwa :  
Opłákiwáć im przydzie/y ſmierć twa ſkwápliwa.  
Wſzytko mi zgoła ſzczęſcie/przy tobie kwitneło :  
Wſzytko záś z toba dobro/záraz mi znikneło.  
Zostałam iuſz ná koſu : zepchnioná z wielkiego  
Szczęſcia/do żalu (ách mnie) wpáđłam głębokie.  
Puſćcie oczy ſtrumienie/tez z ſiebie rzewliwych :  
Wſtá me/záżywáycie/lámentow reſtliwych.

Dziatki/iedyne moie po oycu Kochanie/  
Przystapcie do mnie matki/á wáże wzdychanie  
Z moim płaczem zmieszaycie/ ciešmy sie żalostnym  
Płakaniem/w tym to naszym przypadku nieznośnym.  
Śmierci zapamiętała/ śmierci nie użyta :  
A także twoia władza będzie nie odbyta :  
Także okrutnym ná nas igrzyskiem ścieleś/  
A ná bawiwšy płaczu/z nášych sie prac śmiecieś.  
Czemus mi ráczey mego wieku nie przycieła :  
A moy żywot za mego meža nie odieła :  
Godnieyšyć on był folgi : á iam szczyrze sobie  
Życzyla/zań być pierwey/polożoną w grobie.  
A nie lubiłaš tego : Czemuž nas pospołu  
Oboygá do iednego nie wrzuciłaš dołu :  
Żebyšmy/ y po śmierci wiäre wzaiem wieczna  
A życziwość chowáli/ ku sobie státeczna.  
Ná coš mie tu sierotę same zostawiła/  
Żebym zraniłone serce/tym žalem trapiła :  
Żebym ciebie namilšy małżonku szukałac/  
Po wšech stronách pátrzyła/cieško nárzekałac :  
W każdy kat/kiedy poyrze/ty mi w oczy przydzieš :  
A nigdy z mego sercá myšli nie wynidzieš.  
Nie trzeba cie po ściánách dáć konterfetowác :  
Nie trzeba ná tablicy stucznie wymalowác.  
Stuczniey mi cie w mym sercu miłość rysowála :  
Mocniey/ niż w Diámenście wiecznym wytkowála:  
Tám/obraz twoy będzie stał. A znał tego pewny :  
Iž stámtad/vstáwicznie płacz popłynie rzewny.  
To ma ochłoda będzie/ ná grobie polegáć/  
A nie vstromionemi on łzami oblewáć.

Uczynieć



Wczynięć tak namilſzy : nigdy nie oſuſze  
Oczu moich/y żadney wciechy nie ſuſze.  
Aza mie to ſerdeczne płakanie po tobie (bie.  
Stargawſzy żywot/ przedko zamięnie z toba w groz

## Do Bratá/ Zmarły.

**B** Racie moy/ po ktorzymem chce záwſze prawdziwa  
Bráterska vznał/tátież wczynnoſć žyczliwa.  
Już cie żegnam/ w dálekie puſzczając ſie ſtrony/  
Z ktorých nie bede do was nigdy przywrocony.  
Cieſktoſć gorzka mie ciſnie / że w twej niebytnoſci /  
Przenoſze ſie ná on ſwiát/w tey dálekiej włoſci.  
Bo iáto nieſpodziána miłoſć nas złączyła :  
Tak też y niewymowna żáłoſć rozdzieliła.  
Kładka zgóda bráterska. (Niewiem kto powiedział : )  
Bo ſie tego z przykładow rozlicznych dowiedział.  
Lecz w nas tá nigdy mieyſcá práktyká nie miała/  
Boſwá ſie w ſobie záwždy nád zwyczaj kochała.  
Jam cie w leciech ſtárſzego iáť oycá ſłanował/  
Tyſ mie záſie młodſzego iáť ſyná miłował.  
Nic bez rády żaden z nas y woley drugiego  
Nie poczał/boſwá ſobie życzyła wſzytkiego.  
Jedná wola obudwu ; iedno też niechcenie/  
Pomoc wierna we wſzytkim/wierne dogodzenie.  
Trudnoż o taką parę bráciey miłujących/  
Z ſobie wſzego dobra/ſerdecznie życzących.  
Przydzieli to w wiadomoſć potomſtwa náſzego/  
Wielka ſlawę odnieſiem/od wiełu przyſłego.

Aléc inż

Aléc już (ách miéřtetyř) inřa z toba řpráwa  
Nieć muře/opuřćzaiac o chęci zabáwa.  
Tu nářym vczyndóřćam/czyni dořćónćenie/  
Moie z tego řywotá przedćie pzenieřenie.  
Nieznóřny bol y řáłořć/gdy řie tář zmocniłone  
Tárgáia weszly/z iedney křwie w nas vwieziłone.  
Ach prořnoć wřpominániem řzewnić řmutna głowe :  
Bo mdłořć y řal/ořćátnia przycina mi mowę.  
Segnam ćie bráćie/duře połowico moiey/  
Segnam ćie ořćátni raz: niech Bog w łářce řwioiey  
Ćieřy ćie/ y řwym dobrem niech ná wřřem pomnoży :  
A co mym látom řkroćił/niech tobie nádłóży.  
Teřćamentuć nie piře/bo wiecey wiernořći  
Bráćerřkiey/y řyczliwey chęci ; niř pewnořći  
Piřáney wřam. Wiem/twa cnotá dořćwiádczona/  
Řá teřćament ći bedzie/y křewnořć wrodzona.  
Coć twa miłóřć rořćáże ću mnie vmárřemu :  
To vczyniř potomřtwu mnie pozóřćářemu.  
Ty ia kłeynoty drogic/ vcćiřwe dziatęczi/  
Y ich zielone láta/ iář ránne křwiatęczi  
Ná wychowánie dawam. Niech cneni řpráwámi  
Oycá nie wydawáia/tářże náuťkami :  
Małřonće teř řáłořćia/y wielce řtrapiona/  
Y máietnořć dziećinna po mnie zóřćáwiona.  
Teřże twoy opářřnořći zlecám y obronie/  
Niech z mey řmierći/nie znáia řřłody w řadney řtroz  
Mnieám ře tář vczyniř/bez řadánia mego/ (nie.  
Ř twoiey lářći y řercá ću mnie wprzeymego.  
A ia teř z ta nádzieia/ rádniey kłáde duře/  
Bo y o łářce Bořćiey nie zle řobie tuře.



A P O S T R O P H E

Nieboścypła/ do Wielmożnyh/ Zo-  
ny y Bráciey iey.

**N** Kosi morze przepłynąłem. iak w prásie wtárty/  
Doznałem ná tym świecie iakie to są żarty.  
A tak czas wszytko strawił: pod słońcem trwałego/  
Nie nálażem towaru nád Cnotę lepszego.  
Twierdże to że dobremu słodka śmierć; nie ná tem  
Choć ma troski swe Cnotá; będzie wonnym kwiaté  
Pewny grunt w Páństiey prawdzie; obśledliwa droga  
Pusciwszy przez/ statecznie postawiłem nogę (ge  
Ná światłości praw iego; tyl dałem ciemności.  
Połoy. zátym nástąpił w Páństiey wszechmocno:  
Niechronna śmierć/wzétł twárdy rozwiązáł/ (ści.  
Nie trwoż iedná: Sápiewow kreś twa będziesz  
miatá.

Dobrze z fortuna rozum/ Sápiewowie sprzegli/  
Krwia/ stáraniem y ráda/ są tobie przylegli.  
Spráwiedliwie się miárkuj: nád to boy się Bogá/  
Przednia to do rozumu y do sławy droga.  
Drogi kleynot v Páná żywot bogoboyny:  
Period życia tego iżaz jest spokoyny:  
Już wászey dzielney spráwie/ o cni Sápiewowie/  
Oddaycie powinność swá/ iak opiekunowie.  
Bráterstka miłość wászą Sięstrze będziesz táyna:  
Gdyż ná inšę wypływa táż chęć niezwyeczáyna.

SEBAST: WAPIERSKI.

NAGRO-

# N A G R O B E K

**Dzgo Wości Pána Mikolája Pacá**  
Podkomorzego Brzeskiego. 26.

**K**rew wysoce szlachetna/ná świat mie zrodziłá:  
Pacom wielmożnym przodkom / potomkiem  
stawiłá.

Dzielność lepál y spráwá znácznie wstawionego:

Ná zacnym mie vrzedzie wsádzilá godnego.

Náuki ma zabáwá y pierwsze kochánie:

Ż tych mi powagá roslá/z tych cne záchowanie.

Kozrywłi y dowcipu z nich wyewiczonego:

Ná porádem rad záwsze vžil potrzebnego.

Ludzkościam sobie niższe/wyższe powolnoścía

Żniewalał/ á żywot moy sporządzał miernoścía.

Suchoty mie vspity/ á ná pokoy wieczny

Ż dobra wzięty nádzieia/ z tey ziemie szaleczney.





